



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Transmisja telewizyjna z 27.12.2015 (Nr 1077)

„Jeden, który znalazł łaskę”

Autor: Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana. Oto dzieje rodu Noego: Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem. I zrodził Noe trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. Ale ziemia była skażona w oczach Boga i pełna nieprawości. I spojrział Bóg na ziemię, a oto była skażona, gdyż wszelkie ciało skaziło drogę swoją na ziemi. Rzekł tedy Bóg do Noego: Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna jest nieprawości; zniszczę je wraz z ziemią. Zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego. Zrób komory w arce, i powlecz ją wewnątrz i zewnątrz smołą. A zrobisz ją tak: Długość arki niech wynosi trzysta łokci, szerokość jej pięćdziesiąt łokci, a wysokość jej trzydzieści łokci. Zrobisz w arce okno i zakończysz je na łokieć od góry. Z boku arki umieścisz drzwi. Uczynisz w niej dolne, wyższe i najwyższe komory. Bo oto Ja sprowadzę potop na ziemię, aby zniszczyć pod niebem wszelkie ciało, w którym jest dech życia. Wszystko, co jest na ziemi, zginie. Ale z tobą ustanowię przymierze moje i wejdiesz do arki ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą. Z wszelkich istot żyjących, z wszelkiego ciała wprowadzisz do arki po parze z każdego, aby z tobą zostały przy życiu. Niech to będzie samiec i samica. Z ptactwa według rodzajów jego i z bydła według rodzajów jego, i z wszelkiego płazu ziemnego według rodzajów jego, po parze z każdego z nich wejdą do ciebie, aby zostały przy życiu. Ty zaś weź z sobą wszelką żywność, którą się jada, i zgromadź u siebie, aby była na pokarm dla ciebie i dla nich. I uczynił Noe wszystko tak, jak mu rozkazał Bóg; tak uczynił. ”

(1 Mojżeszowa 6, 8-22)

Widzimy tutaj Noego jako jedyne go człowieka, który wyróżniał się na tle świata. Podczas, gdy reszta świata wywoływała swoją złośliwością gniew u Pana, wywyższył pośród nich Noego, gdy powiedział: „Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana”.

Istota łaski

To był tytuł dla życia Noego: **Łaska!** Tutaj to wielkie i doniosłe słowo „Łaska” użyte jest po raz pierwszy. Wszystkich ludzi Bóg traktował sprawiedliwie, wszystkich spotkała sprawiedliwość, ponieważ otrzymali dokładnie to, na co z powodu swoich win i hańby zasłużyli.

Nikt nie był niesprawiedliwie traktowany. Sędzia skazywał każdego według tego, co uczynił i według tego, co mówiło prawo. Nikt z tych, którzy zginęli w potopie nie mógł skarżyć się, ponieważ każdy z nich był przestępcą. „*Jak napisano: Nie ma ani jednego sprawiedliwego*” (Rzymian 3,10). Dokładnie tak będzie na Sądzie Ostatecznym. Każdy będzie sprawiedliwie potraktowany i otrzyma karę, która będzie warta ich grzechów. Nikt nie dozna śmierci za niewinność i nikt wiecznie potępiony nie będzie niewinny. Często mówi się: „*Dlaczego Bóg dopuszcza, że tylu niewinnych traci życie?*” To brzmi tak, jakby Bóg z tymi biedakami obchodził się niesprawiedliwie. Takie pole widzenia stawia tę sprawę na głowie. Ludzie umierają, ponieważ według Bożego orzeczenia są winni. Albowiem z powodu naszych grzechów my wszyscy zasłużyliśmy na śmierć natychmiastową. Nasze pytanie nie powinno brzmieć: *dlaczego musimy umrzeć?*”, ale „*dlaczego jeszcze żyjemy?*”

Ponieważ też jesteśmy złymi, dzisiaj musiałby przyjść na świat kolejny potop. To, że jeszcze nie przyszedł, jest Bożą pobłażliwością i cierpliwością. Ale w końcu postąpi z każdym pokoleniem tak, jak z pokoleniem Noego. To dotyczy też naszego czasu: „*Ale ziemia była skażona w oczach Boga i pełna nieprawości. I spojrział Bóg na ziemię, a oto była skażona, gdyż wszelkie ciało skazyło drogę swoją na ziemi. Rzekł tedy Bóg...Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna jest nieprawości; zniszczę je wraz z ziemią!*” (1 Mojżeszowa 6, 11-13).

Czy to się podoba czy nie, tak się stanie. Wystarczy tylko posłuchać słów Jezusa: „*Albowiem jak było za dni Noego, takie będzie przyjście Syna Człowieczego*” (Ew. Mateusza 24, 37). I Piotr nas ostrzega: „*...Również starożytnego świata nie oszczędził, lecz ocalił jedynie ośmioro wraz z Noem, zwiastunem sprawiedliwości, zesławszy potop na świat bezbożnych,...umie Pan wyrwać pobożnych z pokuszenia, bezbożnych zaś zachować na dzień Sądu celem ukarania*” (2 Piotra 2, 5+9).

Kto jeszcze potrzebuje dowodów z Pisma Świętego, niech czyta w Objawieniu o okropnych plagach sądu i porówna dzisiejszą hańbę ludzkości. Również nas to dotyczy: „*Nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego*” (Rzymian 3,12). W tym kontekście jest to słowo spoza: „*Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana*” (1 Mojżeszowa 6, 8). Potem podążamy za słowem: „*Noe był mężem sprawiedliwym wśród swojego pokolenia: Noe chodził z Bogiem*” (werset 9).

Czy Noe znalazł łaskę, ponieważ był nieskazitelny i sprawiedliwy, był lepszy od siebie współczesnych? Znalazł łaskę ponieważ był sprawiedliwym mężem? Jeśli znalazł łaskę, bo był lepszy od innych, to byłaby zasłużona łaska, nagroda. W ten sposób słowo łaska kierowało by do absurdu. Dlatego List do Rzymian mówi: „*A jeśli z łaski, to już nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską*” (Rzymian 11,6). Również Noe był grzesznym człowiekiem. Czytamy o Nim, że po potopie pewnego dnia był pijany i leżał nagi w swoim namiocie. To nie brzmi jako „nienaganność”. Również Noe był grzesznikiem. Również jemu brakował sławy, którą winien mieć przed Bogiem. Dlatego mamy zdanie: „*Noe znalazł łaskę w oczach Pana*” również całkiem na początku. To jest absolutnie pierwsze zdanie, które jest powiedziane o Noe. Dopiero potem przychodzi opis, że był sprawiedliwy i nienaganny, i że chodził z Bogiem. Łaska więc przyszła wcześniej. Stoi ponad wszystkim. Sprawiedliwość Noego była skutkiem łaski. Chodził on z Bogiem, ponieważ łaska działała. Możemy więc łaskę zdefiniować jako następstwo: Łaska jest poręczeniem woli Bożej w stosunku do tych, którzy w sprawiedliwy sposób zasłużyli na karę. Jedynym kryterium, według którego Bóg wybawia ludzi jest to: „*Zmiłuję się nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję*” (Rzymian 9,15). I dokładnie według tej zasady Bóg okazał Noemu swoją łaskę bez jego zasług, bez zalet lecz tylko, ponieważ On chciał tego ze swojej suwerennej woli. Dlatego Noe szukał Pana, dlatego miłował Jego przykazania, dlatego szukał sprawiedliwego i nienagannego życia i chodził z Bogiem, podczas gdy inni tego nie robili. Noe czynił to, ponieważ łaska spoczywała na jego życiu. Tak również i my nie jesteśmy chrześcijanami, ponieważ jesteśmy lepszymi ludźmi niż ludzie ze świata, ale dlatego, że Bóg z niewytłumaczalnych przyczyn okazał nam łaskę. Przez Bożą Łaskę jestem tym, kim jestem! Inaczej byłbym niczym! Dlatego jest to cudowne zdanie: „*Noe znalazł łaskę w oczach Pana!*”

Zrób formę arki

„*Zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego. Zrób komory w arce, i powlecz ją wewnątrz i zewnątrz smołą. A zrobisz ją tak: Długość arki niech wynosi trzysta łokci, szerokość jej pięćdziesiąt łokci, a wysokość jej trzydzieści łokci. Zrobisz w arce okno i zakończysz je na łokieć od góry. Z boku arki umieścisz drzwi. Uczynisz w niej dolne, wyższe i najwyższe komory*” (1 Mojżeszowa 6, 14-16).

I Noe uczynił tak, jak mu powiedział Pan, ze szczegółami . Gdzie jest łaska, tam też jest wiara, tam jest posłuszeństwo ,lojalność i podążanie. List do Hebrajczyków opisuje to tak: „Przez wiarę zbudował Noe, ostrzeżony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było widzieć, pełen bojaźni, arę dla ocalenia rodziny swojej; przez nią wydał wyro na świat i i odziedziczył usprawiedliwienie, które jest z wiary” (Hebrajczyków 11,7).

Co za cudowne zdanie: „Pełen bojaźni wzruszony budował arkę dla ocalenia rodziny swojej. Bojaźń do Boga doprowadziła go do tego, że stał się mężem Bożym. I przez tę wiarę osądził świat. Nie mówił nigdy: „Potępiam niniejszym świat”. Nie, jego umiłowana wiara, jego posłuszeństwo Bogu było takim **kontrastem** dla bezbożnych tego świata, że była mocno krytykowana.

Również my działamy gorsząco na niewierzących, ściągamy na siebie nienawiść tych ludzi, jak Noe w swoich dniach. Ale jeśli by nie poszedł konsekwentnie drogą wiary i posłuszeństwa, On i jego rodzina nie byłaby wybawiona.

Zdecydujcie się iść drogą Pana! Nas nie spotyka dzisiaj nic nadzwyczajnego. Wszystko już było wcześniej. Dawniejsze czasy nie były lepsze. Nie, już Noe przeżywał to , co nas dzisiaj spotyka .

I więcej jeszcze: On był przez swoje posłuszeństwo cudownym obrazem wskazującym na Jezusa. Tak jak Noe zbudował Arkę dla ocalenia jego domu, tak również Jezus przez swoje cierpienie i śmierć na krzyżu zbudował Arkę dla ocalenia Jego domu. Św. Piotr pokazuje nam to porównanie, gdy pisze: „*Które niegdyś były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał za ni Noego, kiedy budowano arę, w której tylko niewielu, to jest osiem dusz, ocalało przez wodę*” (1 Piotra 3, 20). I potem dalej: „*Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, a nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*” (werset 21). Tak jak Noe został ocalony od wód potopu, tak też chrzest wodny symbolizuje sąd i śmierć, na którą zasłużyliśmy, ale przez Jezusa Chrystusa zmartwychwstaniem do nowego życia z Nim. Abyśmy tutaj czegoś źle nie zrozumieli, nie jesteśmy zbawieni przez chrzest wodny.Św. Piotr potwierdza: „*Chrzest nie jest obmyciem brudu cielesnego, ale do Boga skierowaniem prośby o dobre sumienie*” i to dzisiaj ochrzczeni czynią. Proszą Jezusa przez Jego przelaną krew o wybaczenie i otrzymują przez to dobre sumienie. Otrzymali pokój z Bogiem i potwierdzili to poprzez chrzest. Oni w obrazie chrztu poświadczali to, co wydarzyło się w ich wnętrzu.

I ważne jest, aby nikt nie myślał, że jest zbawiony przez chrzest. Niestety jest nieskończenie wielu ludzi, którzy żyją jako ochrzczeni poganie w tym świecie. Nie wierzą tak naprawdę w Jezusa jako ich osobistego Zbawiciela i nie żyją również odpowiednio. Jednak oni otrzymali chrzest jako niemowlęta , jako sposób zabezpieczenia , gdyby po ich śmierci coś poszło na bakier. Niech nikt się nie łudzi! Chrzest nie jest biletem wstępu do nieba. Ponieważ nic nie da, jeśli jesteś tylko zewnętrznie obmyty wodą chrztu, ale twoje serce nie jest czyste. „Biletem wstępu” do nieba jest żywa wiara i zaufanie temu, że Jezus odpuścił twoje grzechy przez swoje życie i śmierć.

Bardzo dobrze, odnośnie chrztu, pomoże nam Ap. Paweł : „*Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierci, abyśmy ja Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, ta i my nowe życie prowadzili*” (Rzymian 6, 3-4).

To nowe życie Pan podaruje wam z łaski! Amen